

ЛЮДИ ПРАВДИ ЩОБ СВІТ ЗНАВ



"Якщо радянська програма досягне успіху... Україна загине так само, наче було б убито усіх без винятку українців, бо вона втратить ту частину, що зберігала і розвивала культуру, віру, об'єднавчі ідеї, давала їй душу. Тобто робила українців нацією, а не просто населенням"

Запровадив термін "геноцид". Перший із фахівців міжнародного права визначив злочини комуністичного режиму проти українців як геноцид — у промові 1953 року в Нью-Йорку.



американський юрист

РАФАЕЛЬ ЛЕМКІН



**1932
ГОЛОДОМОР
1933**

28
ЛИСТОПАДА

**ЗАПАЛИ СВІЧКУ ПАМ'ЯТІ
ЗА ЖЕРТВАМИ
ГОЛОДОМОРУ**

Wkład Rafała Lemkina we wszechstronne zrozumienie ludobójstwa Ukraińców w Związku Sowieckim

ROMAN SERBYN
UNIVERSITÉ DU QUÉBEC À MONTRÉAL (KANADA)

Abstrakt

Celem artykułu jest skonstruowanie odpowiedzi na pytanie badawcze, w jaki sposób nowatorskie tezy wybitnego prawnika Rafała Lemkina (1900–1959), ojca koncepcji ludobójstwa (*genocide*) oraz intelektualnego patrona Konwencji ONZ w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa z 1948 r., przekładają się na nowe wszechstronne rozumienie Hołodomoru, zbrodni ludobójstwa na narodzie ukraińskim popełnionej przez władzę sowiecką. Autor pochyła się nad ewolucją rozumienia i oceny wydarzeń z lat 20. i 30. XX wieku w Ukraińskiej Socjalistycznej Republice Sowieckiej, zademonstrowanych po II wojnie światowej przez przedstawicieli ukraińskiej diaspory z Ameryki Północnej, władze USRS oraz środowiska naukowe i polityczne w niepodległej Ukrainie, przez pryzmat pojęcia zbrodni ludobójstwa. Artykuł stanowi ponadto próbę paradygmatycznego przepracowania historii stosunków rosyjsko-ukraińskich i wskazania głównych czynników, które doprowadziły Kreml do dokonania genocydu narodu ukraińskiego. W opracowaniu przeanalizowano źródła zachodnie oraz sowieckie.

Słowa kluczowe:

Hołodomor, ludobójstwo, Rafał Lemkin, Ukraina, Związek Sowiecki.

Rafał Lemkin o ludobójstwie Ukraińców – Hołodomorze.

Autor: Український інститут національної пам'яті – Люди Правди,
CC BY-SA 3.0, <https://commons.wikimedia.org/w/index.php?curid=45274740>

Wprowadzenie

Rafał Lemkin, wybitny prawnik, autor koncepcji i terminu „ludobójstwo” (*genocide*), nie tylko uznał wymierzone w Ukraińców represje stalinowskie za genocyd, ale również rozumiał i traktował te zbrodnie w pełnym sensie wprowadzonego przez siebie do języka prawa międzynarodowego neologizmu. Warto w tym kontekście podkreślić, że pięć lat po uchwaleniu przez Zgromadzenie Ogólne ONZ Konwencji w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa z 1948 r. Lemkin napisał znamienity esej „Sowieckie ludobójstwo w Ukrainie” (Lemkin, 2009). W przenikliwym opisie polityki stalinowskiej ojciec wyżej wymienionej Konwencji zademonstrował w istocie pierwszą próbę tak gruntownego zrozumienia ludobójstwa Ukraińców w świetle prawa międzynarodowego oraz własnej wiedzy na temat ponurej rzeczywistości Związku Socjalistycznych Republik Sowieckich (ZSRS). Niestety, wskazana praca Lemkina pozostała nieznaną przez ponad pół wieku. Dopiero po 55 latach esej został odnaleziony i opublikowany¹, stając się jednocześnie poważnym wyzwaniem dla środowiska naukowego (historycznego), aby zrewidować dominujące wcześniej poglądy, a następnie całkowicie (oraz na nowo) odkryć i zrozumieć straszną zbrodnię, którą świat w ślad za narodem ukraińskim zaczął określać mianem Hołodomoru (*Голодомор*).

Celem niniejszego opracowania jest skonstruowanie odpowiedzi na pytanie badawcze, w jaki sposób nowatorskie tezy Rafała Lemkina przekładają się na nowe, wszechstronne rozumienie Hołodomoru – zgodne z Konwencją ONZ, a także potwierdzone przez dokumenty

zarówno zachodnie, jak i sowieckie. Artykuł składa się z czterech części. Pierwsza jest przeglądem tego, jak przedstawiciele społeczeństwa ukraińskiego, początkowo w diasporze, a następnie w Ukrainie, zastosowali pojęcie genocydu do opisanego procesu wyniszczania Ukraińców oraz jakim mianem określali doznane zbrodnie, co pozwoli na konstatację, czy próby te można uznać za zadowalające. Druga część opracowania jest analizą definicji zbrodni ludobójstwa z Konwencji ONZ z 1948 r. oraz możliwości jej wykorzystania do oceny zbrodni stalinowskich skierowanych przeciwko Ukraińcom. Część trzecia to przybliżenie sposobu argumentacji zaprezentowanej przez Rafała Lemkina odnoszącej się do ludobójstwa Ukraińców w ZSRS (w tym w świetle Konwencji ONZ ws. ludobójstwa) oraz pewne propozycje jego uzupełnienia i korekty. Wreszcie, czwarta i ostatnia część opracowania stanowi próbę paradygmatycznego przepracowania historii stosunków rosyjsko-ukraińskich i wskazania głównych czynników, które doprowadziły Kreml do dokonania genocydu narodu ukraińskiego.

Od Wielkiego Głodu do Hołodomoru – ewolucja procesu rozumienia ludobójstwa Ukraińców

Kiedy tylko środowiska diaspory ukraińskiej na Zachodzie zapoznały się z Konwencją ws. ludobójstwa, zaczęły dostrzegać podobieństwo pomiędzy konstrukcją nowo przyjętej definicji zbrodni a postępowaniem reżimu stalinowskiego przeciwko Ukraińcom w ZSRS². Przedstawiciele ukraińskiej diaspory przyswoili międzynarodowy neologizm *genocide*, równocześnie tworząc ukraiński nowotwór językowy

„narodowbywstwo” (*народовбивство*)³, co pozwoliło na wykorzystanie obydwu terminów do określenia represji okresu stalinowskiego, a przede wszystkim (sztucznego) głodu wywołanego u mieszkańców ukraińskiej wsi w latach 30. XX wieku przez władzę sowiecką. Należy podkreślić, że tematyka Wielkiego Głodu była znana zachodniej diasporze, tym bardziej że wielu nowo przybyłych do państw świata zachodniego osadników to uciekinierzy z sowieckiej Ukrainy – byli chłopi, którym udało się przetrwać głód, lub mieszkańcy miast, obserwujący jako świadkowie to straszliwe wydarzenie i rozumiejący jego bezpośredni cel, tj. uderzenie w naród ukraiński. Ludzie ci byli także świadkami odbywających się w ukraińskiej SRS procesów wyniszczania ukraińskiej inteligencji oraz świadomego narodowo grona robotników. Było jasne, że wszystkie te represje (a zatem nie tylko Wielki Głód lat 1932–1933) składały się na ludobójstwo Ukraińców w Związku Sowieckim. Niemniej jednak reprezentanci diaspory uważali, że dopóki Wielki Głód nie stanie się ogólnie znany, ich obowiązkiem jest szerzyć prawdę na temat tej zbrodni stalinowskiej, która spośród innych czynów przestępczych reżimu totalitarnego zebrała zdecydowanie największe śmiertelne żniwo, a następnie zdobyć uznanie jej w wolnym świecie. Dlatego też kwestia innych zbrodni reżimu stalinowskiego popełnionych na Ukraińcach oraz uznanie ich za ludobójstwo zeszła na drugi plan.

Taka początkowa postawa ukraińskiej diaspory została odzwierciedlona w zbiorze

3 Termin ten można przetłumaczyć jako „ludobójstwo”, słowo używane powszechnie w języku polskim dla określenia omawianej zbrodni. W tej właśnie formie („ludobójstwo”) pojawia się ono, co do zasady, w dalszej części niniejszego opracowania – także w miejscach, w których autor korzystał ze wskazanego nowotworu językowego „narodowbywstwo” zamiast formy „henocyd” (*геноцид*) występującej we współczesnym języku ukraińskim prawnym/prawniczym oraz literackim (przyj. red.).

wspomnień i dokumentów traktujących o kremlofskich zbrodniach pt. *Biała księga o czarnych uczynkach Kremla*, którą na dwudziestą rocznicę Wielkiego Głodu wydał w języku angielskim Związek Ukraińców Ofiar Rosyjskiego Terroru Komunistycznego (Pidhainy, 1953). Ocaleni ze stalinowskich represji przedstawiciele inteligencji, ludności wiejskiej, a także pochodzących z ośrodków miejskich robotników opisali okres od zawojowania Ukrainy przez bolszewików na początku lat 20. ubiegłego stulecia do II wojny światowej, ze szczególnym uwzględnieniem lat 30. Redaktor tego zbioru, Semen Pidhainy (1953, s. 33), twierdził: „Stalin i jego GPU (Państwowy Zarząd Polityczny, *Государственное Политическое Управление* – przyp. red.) posiadali dobry ogląd sytuacji w Ukrainie i dlatego postanowili zlikwidować wszystko, co powstało podczas okresu NEP (Nowa Polityka Ekonomiczna, *Новая экономическая политика* – przyp. red.). Rozpoczęli wówczas systematyczne fizyczne wyniszczanie wszystkich aktywnych elementów narodu ukraińskiego, zaczynając od inteligencji, a kończąc ten proces sztucznie wytworzonym głodem w latach 1932–33”. W przywoływanej książce można znaleźć odrębne rozdziały poświęcone niszczeniu ukraińskiej inteligencji, cerkwi czy chłopstwa, a także ukazujące los Ukraińców w ZSRS, poza Ukrainą.

Słowo *ludobójstwo* pojawia się w *Białej księdze o czarnych uczynkach Kremla* dwa razy. Autor jednego ze wspomnień publikowanych w tym opracowaniu charakteryzuje tak dekret z 7 sierpnia 1932 r. o kradzieży mienia kołchozowego (potocznie nazywany prawem pięciu kłosów – przyp. red.) – jako instrument zagłodzenia ludności wiejskiej (Pidhainy, 1953, s. 268). Ponadto Jar Sławutycz (emigracyjny ukraiński poeta i tłumacz – przyp. red.) użył tego terminu w tytule swojego artykułu „Rosyjscy komuniści praktykują ludobójstwo ukraińskich pisarzy” (Pidhainy, 1953, s. 386),

1 Esei Lemkina został po raz pierwszy wykorzystany przez francuskiego historyka Jean-Louisa Panné we wprowadzeniu do monografii Rafaël Lemkin, *Qu'est-ce qu'un génocide?* (Panné, 2008, s. 23–26).

2 Warto dodać, że pełne tłumaczenie tekstu Konwencji ws. ludobójstwa pojawiło się w języku ukraińskim już na pięć dni przed jej uchwaleniem przez ZO ONZ (*Текст міжнародного договору проти народоббивства (джереносайд)*, 1948).

gdzie twierdził, że bolszewicy dążyli do „przetworzenia narodu ukraińskiego w prosty etniczny materiał, bez przeszłości i przyszłości”. Dla pełnej rusyfikacji „nowocześni imperialiści prowadzili swoją ofensywę dwiema równoległymi metodami wyniszczania: 1) poprzez likwidację elit, tj. rozumu narodu, oraz 2) poprzez likwidację chłopstwa, podstawy narodu ukraińskiego”. Sławutycz wyjaśniał, że w latach 1929–1934 „miliony mieszkańców wsi zostało rozkułaczonych, zagnanych do kołchozów i zamordowanych sztucznym głodem”, a „tysiące intelektualistów zostało poddanych wywózkom albo rozstrzelanych”. Podsumowując dane z *Białej księgi*... „można powiedzieć, że umieszczono w niej materiały niezbędne do przygotowania przekonującego prawnie oskarżenia władzy na Kremlu o ludobójstwo dokonane na narodzie ukraińskim. Zabrakło jedynie wystarczającej woli i odpowiedniego podejścia do takiego rozumienia zgromadzonego materiału.

W latach 60. i 70. światowa społeczność żydowska odniosła niewątpliwy sukces w rozpowszechnieniu wiedzy na temat genocyd Żydów, wykorzystując dla określenia tej zbrodni ekskluzywny termin *Holokaust*. Działanie to zainspirowało część środowisk ukraińskich do zastosowania pojęcia *Holokaustu* również w przypadku ludobójstwa Ukraińców. W 1978 r. Wasyl Hryszko opublikował pracę o charakterze syntetycznym na temat ludobójstwa Ukraińców, używając nowej nazwy *Ukraiński Holokaust, 1933* (Гришко, 1978). Autor wyjaśniał, że w języku starogreckim oraz łacińskim słowo *Holokaust* oznaczało złożenie ofiary bóstwu pogańskiemu poprzez spalenie. Próba „faszystów niemieckich zniszczenia na terenach przez nich władanych narodu żydowskiego” była właśnie złożeniem ofiary „w imię szalonej idei panowania ich rasy panów” (Гришко, 1978, s. 14).

Analogicznie autor stwierdzał, że w celu „stworzenia w przyszłości jedyne *narodu*

sowieckiego – na bazie rosyjskiej państwowości oraz kultury, w tym języka rosyjskiego” dokonało się „w latach 1932–1933 w Ukrainie skierowane przeciwko Ukraińcom narodowo-polityczne ludobójstwo” (Гришко, 1978, s. 17). Niemniej jednak sformułowanie „Ukraiński Holokaust” nie zostało przyjęte przez Ukraińców, ponieważ, jak uznał sam autor, „ludobójstwo narodu żydowskiego określa się jedynie jednym słowem *Holokaust*” (Гришко, 1978, s. 14). Z tego względu, jeśli termin „Holokaust” stał się nazwą własną ludobójstwa tylko jednej specyficznej grupy (narodu żydowskiego), nie można go używać dla określenia genocyd innej grupy.

Na początku lat 80. zeszłego wieku pięćdziesiąta rocznica Wielkiego Głodu przyniosła swoiste odrodzenie zainteresowania tym tematem w środowiskach naukowych oraz politycznych na Zachodzie i Ukrainie – w 1983 r. w Montrealu odbyła się pierwsza międzynarodowa konferencja naukowa poświęcona problematyce sztucznego głodu z lat 1932–1933⁴. W referacie wprowadzającym James Mace nazwał ukraiński Wielki Głód „umyślnym ludobójstwem” i charakteryzował go jak próbę, poczynioną przez Józefa Stalina i najwyższe kierownictwo ZSRS, „zniszczenia narodu ukraińskiego jako organizmu społecznego i czynnika politycznego w Związku Sowieckim” (Mace, 1986, s. 6; 11)⁵. Mace wskazał również na równoległe zbrodnie, ukierunkowane na zniszczenie miejskich elit, np. proces fikcyjnego Związku Wyzwolenia Ukrainy czy likwidacja Ukraińskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego (UAKP). Większość uczestników dwudniowego sympozjum pochylała się w wystąpieniach nad różnymi aspektami Wielkiego Głodu, a także

4 Wszystkie referaty można znaleźć tu: www.genocide-revealedmovie.com/symposium.

5 Niestety, w opracowaniu wydrukowano jedynie dziesięć odczytów.

nad innymi formami wyniszczania narodu ukraińskiego w ZSRS. Jurij Szewelow przybliżył temat powstania i upadku procesu ukrajinizacji w USRS, Bohdan Bociurkiw – niszczenia UAKP, Wsewołod Isajiw – wpływu sztucznego głodu na społeczeństwo ukraińskie, Tyt Hewryk – rujnowania ukraińskiej architektury, a Bohdan Krawchenko – kolektywizacji i rozkułaczania. Frank Chalk i Kurt Jonassohn wspólny referat poświęcili koncepcjom ludobójstwa i etnobjóstwa (etnocydu), zostawiając jednak słuchaczom pole do samodzielnej oceny, czy Wielki Głód z lat 30. XX wieku był ludobójstwem narodu ukraińskiego. Dominowało przekonanie, że większość uczestników montrealskiej konferencji podziela ten pogląd, choć bezpośrednio nie zajmowano się tą kwestią. Uwaga koncentrowała się przede wszystkim na Wielkim Głodzie.

Rok później Ukraiński Komitet Badań Głodu w Toronto (od 1986 r. Ukraińsko-Kanadyjskie Centrum Naukowo-Dokumentacyjne, *Ukrainian Canadian Research and Documentation Centre* – przyp. red.) wyprodukował film „*Żniwa rozpacz: Sztuczny Głód 1932–33 w Ukrainie*” (*Harvest of Despair: The 1932–33 Man-made Famine in Ukraine*)⁶. Ten wysokiej jakości dokumentalny obraz składał się z wielu wywiadów z Ukraińcami, którzy przeżyli tę straszną tragedię, a także z wypowiedzi zagranicznych świadków, przebywających w latach 1932–1933 w Ukrainie oraz eksperckich komentarzy zachodnich naukowców. Zebrany materiał w sposób przekonujący dowodził winy Józefa Stalina i wierchuszki Związku Sowieckiego za zbrodnię popełnioną przeciwko narodowi ukraińskiemu. Oryginalne dokumenty z archiwów zachodnich, fotografie i urywki filmowych reportaży pozostawiały

6 *Harvest of Despair: The 1932–33 Man-made Famine in Ukraine* (1984). Reżyserem filmu i jednocześnie współproducentem był Slavko Nowytski (drugim współproducentem był Yuri Luhovy).

niezatarłe wrażenia na widzach. W „*Żniwach rozpacz*” przedstawiono również szczegółowo narodowe odrodzenie z lat 20. XX wieku we wszystkich sferach życia ukraińskiego, a James Mace opowiedział, jak po etapie ukrajinizacji rozpoczęto proces niszczenia ukraińskiej inteligencji, ukraińskiej cerkwi czy ukraińskiej kultury. Chociaż film skupiał uwagę na Wielkim Głodzie – ani razu nie było w nim mowy o genocydzie – to uważni widzowie musieli zrozumieć, że dokument w istocie pokazuje, iż na narodzie ukraińskim w Związku Sowieckim została popełniona właśnie zbrodnia ludobójstwa. Tak zresztą przyjęli ten film kanadyjscy komuniści i zwolennicy Kremla. Co więcej, wyrazy zaniepokojenia wyraziła wówczas ambasada sowiecka w Ottawie, a za nią władza w Moskwie oraz Kijowie.

Kulminacją wysiłków zmierzających do zwrócenia uwagi świata na wydarzenia, do jakich doszło w sowieckiej Ukrainie od lat 20. XX wieku – w oczach środowisk diaspory – stała się publikacja monografii autorstwa Roberta Conquesta pt. *Żniwa smutku. Sowiecka kolektywizacja i terror-głód (The Harvest of Sorrow. Soviet Collectivization and the Terror-Famine; Conquest, 1986)* wydana w 1986 r. Mecenasem tego opracowania został Harvard Ukrainian Research Institute (HURI). Przy pomocy Mace’a i kilku innych osób Conquest zebrał duży materiał pochodzący z różnych zachodnich źródeł, który w prawidłowy sposób unoczniał nie tylko fakt fizycznej eksterminacji ludności wiejskiej oraz zamach na jej tradycyjny sposób życia, ale Ukraińców jako takich – jako grupy narodowej i etnicznej. Monografia pokazała, jak Kreml likwidował ukraińską cerkiew prawosławną i dziesiątkował ukraińską inteligencję poprzez procesy sądowe wymierzone w wydumane „organizacje nacjonalistyczne” (jak fikcyjny Związek Wyzwolenia Ukrainy). Warto wskazać, że w monografii znalazło się wystarczająco dużo materiału, aby udowodnić winę Kremla w popełnionym

ludobójstwie, ale jej autor wahał się co do tego aspektu zbrodni stalinowskiej. Powołując się na artykuł w „The New York Times” (gdzie w lakoniczny sposób wspomniano występ Rafała Lemkina na manifestacji w 1953 r.; *Ukrainians March in Protest Parade*, 1953), Conquest przywołał słowa polskiego prawnika, w których Lemkin stwierdzał, że „przeciwko ZSRS zaczęły pojawiać się oskarżenia o ludobójstwo w oparciu o zachowania Sowietów w Ukrainie” (Conquest, 1986, s. 272). Nie znając szczegółowych tez Lemkina na temat genocydu Ukraińców, Robert Conquest uważał za wystarczające, aby pokazać niezaprzeczalny fakt „zbrodni przeciwko narodowi ukraińskiemu”, bez zamiaru zagłębiania się w kwestię samego ludobójstwa.

W politycznej i naukowej atmosferze połowy lat 80. XX wieku, kiedy wyzwaniem czasu w gronie reprezentantów ukraińskiej diaspory było zademonstrowanie światu dowodów naukowych na rzeczywistość sztucznego Wielkiego Głodu i przekonującego wytłumaczenia tej zbrodni, monografię Conquesta należy uważać za przykład istotnego osiągnięcia tego środowiska, tak z naukowej, jak i politycznej strony. Niemniej jednak wykorzystanie w tytule opracowania terminu *terror*, zapożyczonego z jego innej wartościowej monografii pt. *Wielki terror. Stalinowska czystka lat trzydziestych (The Great Terror: Stalin's Purge of the Thirties)*, zdawało się nieco dyskusyjne (Conquest, 1968). Zgodnie ze słowami Mace'a, sformułowanie „terror-głód” (*terror-famine*) miało być użyte w oryginalnej nazwie książki Conquesta pt. *Ukryty Holokaust: Kolektywizacja i terror-głód*, co zresztą w ostatecznej redakcji tytułu się znalazło (Meiц, 1984). Możliwe jednak, że autor wraz z wydawnictwem chciał nadać książce nieco sensacyjny rys, aby przyciągnąć uwagę czytelników. Angielskie wyrażenie *terror-famine* przypomina bowiem rosyjskie sformułowanie *Car-Głód (Царь-голод)*, które gramatycznie i koncepcyjnie mu

odpowiada i nie trzeba go tłumaczyć na język ukraiński jak *terror głodem*, a po prostu *terror-głód* lub – *terror głodu*, jak pisał o tym James Mace.

Na oskarżenie Kremla o zbrodnię, czego przykładami stały się wyżej opisane kanadyjski film dokumentalny i amerykańska monografia, Komunistyczna Partia Związku Sowieckiego postanowiła odpowiedzieć wyrafinowaną propagandą z odpowiednią dokumentacją. Instytut Historii Akademii Nauk USRS w Kijowie otrzymał zadanie zebrania dowodów zaprzeczających twierdzeniom „ukraińskich nacjonalistów z diaspory”, odnoszących się do eksterminacji Ukraińców przez Kreml w formie sztucznie wytworzonego głodu. Zebrany materiał został przekazany do Kanady, gdzie przetłumaczono go na język ukraiński i ujęto w formę syntetycznej monografii. Książka wyszła z „autorskim” podpisem kanadyjskiego komunisty-syndykalisty Douglasa Tottle'a pod osobliwą nazwą *Oszustwo, głód i faszyzm. Mit o ludobójstwie Ukraińców od Hitlera do Harwardu (Fraud, Famine and Fascism. The Ukrainian Genocide Myth from Hitler to Harvard; Tottle, 1987)*. Co prawda autor uznał, że w Ukrainie w latach 1932–1933 wystąpił głód, ale tłumaczył, iż taki sam głód był również w Rosji, natomiast jego przyczyn było wiele: susza, nieurodzaj, opozycja do polityki kolektywizacji i sabotaż części ludności wiejskiej, amatorskie planowanie, a także – nawet – „stalinowskie ekscesy” (Tottle, 1987, s. 2). Wyjaśnwszy powody „nieszczęścia”, Tottle oskarżył „ukraińskich burżuazyjnych nacjonalistów”, którym zarzucił próbę odwrócenia uwagi Zachodu od „swoich zbrodni”, popełnionych we współpracy z nazistami podczas II wojny światowej. Wyszła z tego ironiczna sytuacja: chociaż temat ludobójstwa Ukraińców nawet nie był wspomniany w filmie „Żniwa rozpacz” i pozostał w istocie dość mglisty w monografii Conquesta *Żniwa smutku...*, propaganda sowiecka przeniosła polemikę z Wielkiego Głodu

jako faktu historycznego na Wielki Głód jako genocyd.

Nowa taktyka komunistów odpowiadała zmianie okoliczności: od połowy lat 80. minionego stulecia na Zachodzie zaczęły być dostępne archiwa państwowe, co spowodowało, że pojawiło się dużo publikacji opartych na archiwach dyplomatycznych (i innych) ze szczegółowymi informacjami o sztucznym głodzie (Carynnyk, Luciuk i Kordan, 1988; Graziosi i Négreł, 1989). W rezultacie zaprzeczenie tej tragedii stawało się w praktyce niemożliwe. Jednocześnie polityka Michaiła Gorbaczowa w zakresie jawności (*гласность*) życia publicznego oraz katastrofa w Czarnobylu w 1986 r. zachęciły społeczeństwo ukraińskie do przeglądu własnej historii w ramach reżimu komunistycznego. W tych okolicznościach w 1987 r. I sekretarz Komunistycznej Partii Ukrainy, Wołodymyr Szczerbucki, został zmuszony do publicznego uznania faktu Wielkiego Głodu, czym otworzył drzwi dla choćby nowych rejestracji wspomnień bezpośrednich świadków/ ofiar zbrodni Hołodomoru czy ogólnonarodowych dyskusji na ten temat. Propagandzie sowieckiej pozostało jedynie zaprzeczanie nie tyle temu, że Wielki Głód wystąpił, co jego ludobójczemu charakterowi. Nastąpiło tym samym otwarcie nowego etapu, a dla Ukraińców nowe wyzwanie – odrzucenie nowej kremłowskiej propagandy, a także naukowe udowodnienie ludobójczych cech stalinowskiej polityki wymierzonej w naród ukraiński. Pojawiła się potrzeba przepracowania tematu genocydu Ukraińców na nowo – pod nową nazwą Hołodomor. Ponadto należało znaleźć w nowym pojęciu tej zbrodni miejsce dla zagłodzenia chłopów oraz przekonać tym wyjaśnieniem społeczność międzynarodową. Warto wspomnieć w tym kontekście, że pod koniec XX wieku na Ukrainę przeniosło się Centrum Badań nad Hołodomorem, ponieważ to właśnie tam były zlokalizowane wszystkie konieczne podstawy dla niego – świadkowie

wydarzeń z lat 30., dokumenty archiwalne oraz kadry naukowe.

W latach 90. minionego stulecia, za przykładem Holokaustu jako określenia ludobójstwa Żydów, wszedł do powszechnego obiegu termin Hołodomor, pisany również wielką literą, a w transliteracji na język angielski zapisywany z przedimkiem „the” („the Holocaust”, „the Holodomor”). Ukraińcy zaczęli rozumieć, że warto posiadać charakterystyczną nazwę dla identyfikacji bardzo szczególnego genocydu, którego stali się ofiarą. Niestety, analogii z Holokaustem nie udało się wprowadzić do powszechnej świadomości. Hołokaust oznaczał bowiem ludobójstwo Żydów we wszystkich jego formach i stadiach, a nie tylko eksterminację poprzez uśmiercanie w komorach gazowych i palenie, co wynikałoby wprost z etymologii tego terminu (Holokaust, tj. totalne spalenie ofiary – przyp. autor). Natomiast Hołodomor odbierany jest przeważnie wyłącznie w sensie etymologicznym *sensu stricto*, tj. uśmiercania głodem, co w rezultacie ogranicza to pojęcie do części ludobójstwa popełnionego na narodzie ukraińskim – zagłodzenia ludności wiejskiej. Tak zawężone znaczenie Hołodomoru zaczęło rozpowszechniać się w niepodległej już Ukrainie, gdzie ze środowiska naukowego (a także kształtujących się wtedy zrębów społeczeństwa obywatelskiego) „Hołodomor jako głód doświadczony przez chłopstwo w latach 1932–1933” wyszedł na arenę polityczną. I tak w 2006 r. Rada Najwyższa Ukrainy (parlament) uchwaliła ustawę, której artykuł 1. stanowi: „Hołodomor lat 1932–1933 na Ukrainie jest ludobójstwem narodu ukraińskiego”⁷. Wskazany akt normatywny utożsamia ludobójstwo jedynie z faktem sztucznego głodu, jeszcze bardziej rozmywając wyjaśnienie genocydu Ukraińców odwołaniem

7 W oryginale: „Голодомор 1932–1933 років в Україні є геноцидом українського народу” (Закон України, 2006).

się do „Przemówienia do narodu ukraińskiego” Rady Najwyższej z 14 maja 2003 r. W tym dokumencie Hołodomor został uznany za „akt ludobójstwa narodu ukraińskiego jako następstwo celowych działań stalinowskiego reżimu totalitarnego, ukierunkowanych na masowe zniszczenie części narodu ukraińskiego oraz innych narodów byłego ZSRS (kursywa – przyp. autor).

Ukraińskiej diasporze pozostała rola pomocnicza w dalszym informowaniu świata o stalinowskiej zbrodni Hołodomoru. W 2017 r., z inicjatywy i za pomocą HURI, światło dzienne ujrzała wydana w języku angielskim książka autorstwa Anne Applebaum *Czerwony głód. Wojna Stalina przeciw Ukrainie* (Applebaum, 2017), która w 2018 r. została przełożona na języki ukraiński oraz polski. Wykorzystałszy wielki zakres materiałów dokumentalnych, a także literatury naukowej (prawniczej oraz historycznej), autorka szczegółowo opisała zbrodnie sowieckie w Ukrainie, rozpoczynając wywód od momentu zawojowania państwa ukraińskiego przez bolszewików. Jak sugeruje nieco sensacyjny tytuł książki, głównym zadaniem pracy było przekazanie czytelnikowi na Zachodzie możliwie jak najpełniejszej informacji o zbrodniach komunistycznych, a zwłaszcza o głodzie ukraińskich chłopów. Patrząc z tego punktu widzenia, fascynująco napisana monografia może być uważana za wielkie osiągnięcie. Jednak inicjatorzy projektu z HURI wraz z autorką nie uważali za priorytetowe zareagowanie na wyzwanie, jakim jest wszechstronne badanie Hołodomoru, co mogłoby prowadzić do pełnego zrozumienia ludobójstwa narodu ukraińskiego.

Dotykając problematyki ludobójczego charakteru Wielkiego Głodu, autorka w dość dziwny sposób odwołuje się do postaci Rafała Lemkina i Konwencji ONZ z 1948 r.: „Zgodnie z ogólnym zdefiniowaniem terminu w opublikowanych i nieopublikowanych pracach Lemkina w latach 40., sowietyzacja oraz głód

w Ukrainie z pewnością były »ludobójstwem« (Applebaum, 2017, s. 349). Niemniej jednak, argumentuje Applebaum, Narody Zjednoczone przyjęły węższą definicję prawną tej zbrodni, a w „następnych latach pojęcie *ludobójstwo* w praktyce było rozumiane jeszcze wężziej, w szczególności jak podobne do Holokaustu fizyczne zniszczenie *grupy etnicznej w całości*. Dlatego też, twierdzi autorka, „*Hołodomor nie odpowiada takim kryteriom*” (kursywa – przyp. autor)⁸, bowiem „Wielki Głód nie stanowił próby wymordowania wszystkich Ukraińców”. Te twierdzenia Applebaum zostały oparte na błędnym cytowaniu i rozumieniu tak Konwencji ONZ z 1948 r., jak i prac Lemkina. Autorka w nieprawidłowy sposób przedstawiła zastosowanie Konwencji w konkretnych sprawach odnoszących się do oskarżenia pod sądnych za popełnienie zbrodni ludobójstwa w międzynarodowym sądownictwie karnym. Jak się wydaje, Applebaum nie zrozumiała, w jaki sposób Rafał Lemkin postrzegał genocyd Ukraińców – nie w przeciwstawieniu do Konwencji, ale w pełnej zgodności z definicją ludobójstwa umieszczoną w traktacie z 1948 r., co zostanie wykazane dalej w niniejszym opracowaniu.

Jednocześnie z monografią Anne Applebaum wyszła opublikowana w języku angielskim praca znanego ukraińskiego historyka Stanisława Kulczyckiego pt. *Głód 1932–1933 w Ukrainie: Anatomia Hołodomoru (The Famine of 1932–1933 in Ukraine: An Anatomy of the Hołodomor)*; Kulchytsky, 2018). Jeszcze w okresie ZSRS Kulczyckiemu dano możliwość dostępu do utajnionych dokumentów sowieckich i zlecono badanie tematu Wielkiego Głodu. Obecnie Stanisław Kulczycki jest słusznie uważany za jednego z najlepszych znawców reżimu komunistycznego i kremlowskiej

⁸ Co ciekawe, w tłumaczeniu z angielskiego na ukraiński w tekście zastąpiono słowo „kryterium” pojęciem „interpretacja”, co zmienia sens argumentu.

polityki wobec Ukrainy. Historyk dzieli Wielki Głód lat 1932–1933 na dwie części: a) w całym Związku Sowieckim, w którą włącza również Ukrainę, oraz b) Hołodomor, dotyczący jedynie Ukraińców, obejmujący tylko część znacznie dłuższego „ogólnego” głodu (w całym ZSRS – przyp. red.). Autor pisze: „Ogólnozwiązkowy głód lat 1932–1933 był następstwem przejęcia chleba przez struktury państwowe (...). Hołodomor lat 1932–1933 w USRS oraz katastrofy głodowe w niektórych innych regionach ZSRS były konsekwencją polityki *absolutnego wygłodzenia* spowodowanej przez państwo poprzez zagarnięcie całej dostępnej żywności i izolowanie obrabowanych chłopów w ich miejscach zamieszkania” (kursywa – przyp. Kulchytsky, 2008, s. xxiii). Historyk rozumie termin „H/hołodomor” (pisany wielką i małą literą) w sensie etymologicznym (uśmiercanie głodem) i utożsamia jego ludobójczą rysę z pojęciem *terror głodem* (powołując się na wyrażenie zaprezentowane przez Conquesta *terror-famine*, Kulczycki używa go w praktyce w sensie *terror głodem*).

Można zatem stwierdzić, że Stanisław Kulczycki faktycznie używa pojęcia „terror” w sensie *stricte* sowieckim – jako „najostrzejszą formę walki z przeciwnikami politycznymi i klasowymi” (*Словник української мови*, 1979, s. 93), a nie w ogólnie przyjętym sensie tego międzynarodowego słowa – „skrajny strach, przerażenie”. W rezultacie takiego podejścia Kulczyckiego do Hołodomoru jako ludobójstwa pojęcie to obejmuje jedynie część ludności wiejskiej, ogranicza czas jej głodowania tylko do części okresu głodu z lat 1932–1933 i nie włącza w jego zakres innych form ogólnego niszczenia społeczeństwa ukraińskiego, o których pisał Lemkin.

Redukcyjne rozumienie pojęcia Hołodomoru jako ludobójstwa jedynie ukraińskiego chłopstwa dalej dominuje w Ukrainie i poza jej granicami, chociaż nie odpowiada ono ani Konwencji ONZ ws. ludobójstwa, ani

zastosowaniu jej do zbrodni stalinowskich skierowanych przeciwko narodowi ukraińskiemu przez Rafała Lemkina, ani, wreszcie, politycznej historii ukraińsko-rosyjskich stosunków. W dalszej części opracowania zostaną przeanalizowane te trzy składniki analityczne dla zrozumienia problematyki Hołodomoru.

Konwencja w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa z 1948 r.

W nazwie dokumentu wskazano, że zamiarem Konwencji jest zapobieżenie aktom ludobójstwa w przyszłości. Warto jednak zwrócić uwagę na preambułę, która uznaje, że nowo identyfikowana zbrodnia nie jest niczym nowym, ponieważ „we wszystkich okresach historycznych ludobójstwo wyrządziło ludzkości wielkie straty”. Właśnie w historii dostrzec można motywację Rafała Lemkina dla stworzenia traktatu międzynarodowego, który miałby nie dopuszczać do popełnienia podobnych zbrodni na jasno zidentyfikowanych grupach. Artykuł 1. również wyjaśnia, że ludobójstwo jest zbrodnią niezależnie od tego, czy dokonano jej w czasie pokoju czy podczas wojny. Wynika z tego, że analizowana Konwencja nie podpada pod powszechnie przyjętą zasadę prawa karnego – zakazu retroaktywności. Dlatego też fakt, że szczyt stalinowskich okrucieństw wymierzonych w Ukraińców miał miejsce w czasie pokoju, kiedy jeszcze Konwencja ws. ludobójstwa nie istniała, nie może być wykorzystywany do obrony reżimu stalinowskiego przed oskarżeniami o popełnienie zbrodni genocydu.

Z tego względu, że nie ma już pośród żywych osób, które można byłoby pociągnąć do odpowiedzialności karnej za ludobójstwo narodu ukraińskiego, a zatem postępowania karne w tej sprawie są niemożliwe, pełną uwagę należy skupić na przestudiowaniu zastosowania Konwencji z 1948 r. do zbrodni

stalinowskich przeciwko Ukraińcom w sensie ściśle historycznym. Najważniejszy w tej mierze jest artykuł 2. Konwencji, który przedstawia definicję zbrodni:

- „W rozumieniu Konwencji niniejszej ludobójstwem jest którykolwiek z następujących czynów, dokonany w zamiarze zniszczenia w całości lub części grup narodowych, etnicznych, rasowych lub religijnych jako takich:
- zabójstwo członków grupy,
 - spowodowanie poważnego uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia psychicznego członków grupy,
 - rozmyślne stworzenie dla członków grupy warunków życia, obliczonych na spowodowanie ich całkowitego lub częściowego zniszczenia fizycznego,
 - stosowanie środków, które mają na celu wstrzymanie urodzin w obrębie grupy,
 - przymusowe przekazywanie dzieci członków grupy do innej grupy”.

W tym kontekście pojawia się pytanie, jak prawidłowo rozumieć zbrodnię ludobójstwa i jak należy zastosować tę konstrukcję prawną do polityki stalinowskiej skierowanej przeciw Ukraińcom. Ludobójstwo jest czynem, a mówiąc precyzyjniej, serią poważnych czynów, popełnionych z zamiarem przestępczym. Ludobójstwem nie można określać jedynie samego zamiaru, bez odpowiadających mu czynów.

W definicji ludobójstwa zamiar jest kluczowym elementem i dlatego zdekodowanie zamiaru o charakterze zbrodniczym w analizie genocydu Ukraińców wydaje się konieczne. Co ważne, nie powinno się utożsamiać *zamiaru* z *motywem*. Konwencja nie wymaga wyjaśnień czy dowodu motywacji dla zbrodni ludobójstwa. Niemniej jednak identyfikacja motywów czy przyczyn danej zbrodni pomaga w zrozumieniu (rozszyfrowaniu) zamiaru, należąc do osnowy zadania analizy historycznej, ponieważ motywy nadają sens danym wydarzeniom.

Dlatego też dla historii Hołodomoru ważne jest określenie tak zamiaru, jak i motywów tej zbrodni.

Każde ludobójstwo jest unikatowe i celowe. Zamiarem danego ludobójstwa jest zniszczenie określonej grupy. Aby podkreślić, że celem genocydu jest konkretna grupa, a nie jej poszczególni członkowie, definicja koncentruje się na słowie „grupa” poprzez wyjaśnienie „jako taka”. Użyte w treści Konwencji słowo „zniszczenie” również należy rozumieć w odpowiedni sposób. Termin ten jest wykorzystany nie jako synonim do słowa „zabijać”, ale w szerszym sensie – jako doprowadzenie do „ustania istnienia”. Z tego względu, że ludobójcze wyniszczanie odnosi się do grupy, to sformułowanie „zniszczenie grupy” trzeba rozumieć jako „doprowadzenie grupy do kresu jej istnienia jako specyficznej (określonej) grupy”. Zabójstwo czy pozbawienie życia członków grupy w rychły bądź powolny sposób jest tylko jednym z możliwych sposobów jej zniszczenia. Staje się to jasne, kiedy podda się uważnej lekturze pięć sposobów ludobójczego zniszczenia grupy wskazanych przez Konwencję z 1948 r.

Konwencja ws. ludobójstwa konkretyzuje, że w odniesieniu do danej grupy zamiar może dotyczyć jej zniszczenia w całości lub w części. Ludobójcza władza może uważać za korzystne zabicie tylko części danej grupy, uznając przy tym, że z resztą można uporać się w inny sposób. Na przykład kiedy grupa docelowa jest liczna, ludobójca może zdecydować, że zmieniona przez politykę asymilacji określona grupa może wzbogacić grupę, z której sprawca ludobójstwa się wywodzi. W ostatecznym rozrachunku ludobójstwo jest czynem pełnym przemocy z zamiarem położenia kresu istnienia grupy docelowej takiej, jaką była ona przed genocydem. Cel ten można osiągnąć częściowo w letalny, a częściowo w nieletalny sposób. Jak można to dostrzec w dalszej części niniejszego opracowania, okoliczności

te odnoszą się bezpośrednio do ludobójstwa narodu ukraińskiego.

Konwencja wyznacza pięć sposobów możliwego zniszczenia danej grupy chronionej. Pierwsze trzy przewidują pozbawienie życia członków grupy, albo niezwłocznie: a) poprzez zabójstwo; albo stopniowo: b) poprzez spowodowanie poważnego uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia psychicznego, i c) poprzez stworzenie odpowiednich warunków życia obliczonych na spowodowanie ich całkowitego lub częściowego zniszczenia fizycznego. Przykłady wymienionych działań w zakresie zniszczenia Ukraińców są szeroko opisane i badacze Hołodomoru biorą je pod rozważenie. Jedynym problemem w tej kwestii jest fakt, że owi naukowcy nie zawsze potrafią przekonująco wyjaśnić, czy i jak grupa docelowa – ofiara Hołodomoru – może być opisana poprzez jedną z czterech grup, które uznaje Konwencja ONZ. Możliwe, że badacze z Ukrainy są zdezorientowani przez niedokładny ukraiński przekład punktu c artykułu 2. („rozmyślne stworzenie dla członków *jakiegokolwiek grupy*, *якої-небудь групи*», kursywa – przyp. autor) oparty na niedoskonałym rosyjskim tekście Konwencji, z jakiego można wyprowadzić błędny wniosek, że nie chodzi o jedną z czterech uznanych grup na gruncie traktatu, ale o jakąkolwiek (dowolną) grupę, np. społeczną czy ekonomiczną (ludność wiejska)⁹.

Badacze Hołodomoru mało lub w ogóle nie biorą pod uwagę dwóch ostatnich sposobów, wskazanych w dokumencie: d) wstrzymania

urodzin, i e) przymusowego przekazywania dzieci członków grupy do innej grupy. W tych ludobójczych aktach zniszczenie grupy nie odbywa się poprzez fizyczne zabójstwo jej członków, ale w następstwie tworzenia przeszkód dla jej dalszego istnienia. Podczas masowych deportacji przymusowe przekazywanie dzieci zbiega się z przymusowym przekazywaniem całej rodziny. Jeśli to przekazywanie odbywa się ze środowiska grupy docelowej w środowisko i na korzyść grupy ludobójczej władzy, to należy uważać to działanie za część genocydalnej akcji. Również za pomocą „szkody psychicznej”, czyli celowego okaleczenia psychicznego, takiego jak *syndrom sztokholmski*, sprawca ludobójstwa może przeorientować wartości moralne (duchowe) nie tylko dzieci, ale także dorosłej populacji (z grupy poddanej represjom na wartości wyznawane przez swoją grupę). Ten ostatni środek ludobójczy skierowany przeciwko Ukraińcom przetrwał szczyt fizycznego mordowania w latach 30. i kaleczył psychikę Ukraińców aż do końca istnienia imperium sowieckiego.

Prace nad Konwencją ws. ludobójstwa trwały dwa lata, a jedną z najbardziej spornych kwestii był dylemat: jakie grupy włączyć do listy uznanych ofiar genocydu, a jakie z tego grona wykluczyć. Wreszcie twórcy traktatu osiągnęli kompromis, akceptując cztery grupy: *narodową, etniczną, rasową i religijną*, wykluczając zaś wszystkie pozostałe: *klasową, polityczną, społeczną, językową* itd. Ta decyzja ma wielkie znaczenie dla zrozumienia i przedstawienia Hołodomoru. Nieraz ukraińscy i nieukraińscy historycy oraz politycy posługują się błędnym stwierdzeniem, że przez aktywność delegacji sowieckiej z ostatecznego tekstu Konwencji wykluczono takie grupy, jak polityczna i społeczna, co negatywnie wpływa na możliwość uznania ludobójstwa Ukraińców. Twierdzenie to jest błędne przynajmniej z dwóch powodów. Po pierwsze, nie tylko ZSRS, ale w istocie wszystkie światowe

⁹ Oryginalny tekst angielski, a także polski precyzyjnie stwierdza, że mowa o jednej z czterech uznanych grup: „(c) Deliberately inflicting on *the group* conditions of life calculated to bring about its physical destruction in whole or in part”. Autorzy ukraińscy zazwyczaj myślą w sposób zgodny z rosyjską redakcją tego przepisu, jedynie cytując oryginalny tekst angielski (pisząc swoje opracowania po angielsku), nie zwracając uwagi na rozbieżności.

mocarstwa opowiedziały się przeciwko włączeniu tych grup do tekstu Konwencji, ponieważ obawiały się, że takie rozwiązanie może obrócić się przeciwko nim, odnosząc się do ich własnych historycznych grzechów. Po drugie, zarazem ważniejsze dla historiografii ukraińskiej jest to, że usunięcie grup politycznych, ekonomicznych i społecznych z treści Konwencji należy ocenić za korzystne dla prawidłowego zrozumienia Hołodomoru jako ludobójstwa, zmuszając badaczy do zagłębienia się w dokumentację historyczną w celu odtworzenia ukrytych prawdziwych przyczyn oraz uwzględnienia wszystkich elementów ludobójstwa Ukraińców jako grupy narodowej i etnicznej.

Zatem do jakiej z czterech grup należy zaliczyć Ukraińców jako ofiary genocydu? Z przyczyn oczywistych w odniesieniu do ludobójstwa narodu ukraińskiego odpada grupa rasowa. Co do kwestii grupy religijnej, to warto podkreślić, że antyreligijny reżim sowiecki dążył do likwidacji wszelkich religii i niektóre jego działania przeciwko UAKP miały charakterystykę ludobójstwa religijnego. Niemniej jednak staranniejsza analiza pokazuje, że Moskwa likwidowała wiernych UAKP nie jako grupę religijną, ale jako część ukraińskiej grupy narodowej i etnicznej. Dane cechy tych dwóch grup są z sobą powiązane i często mylone, ale można je rozróżnić i odpowiednio ustalić ich zasadnicze rysy. Kluczowe elementy charakterystyczne dla *grupy narodowej* znajdują się w sferze społeczno-politycznej działalności jej członków, odnosząc się również do pojęcia państwowości – zaś pod pojęciem *grupy etnicznej* należy dostrzec przede wszystkim sferę kultury, języka i procesów asymilacyjnych. Zniszczenie społeczeństwa ukraińskiego: inteligencji, robotników i chłopów trzeba zatem badać w sposób synchroniczny i zademonstrować jako jednoczesne ludobójstwo wymierzone w grupę narodową i grupę etniczną. Stosując to pojęcie do

Ukraińców okresu Hołodomoru, jako grupę narodową należy postrzegać wszystkich – bez wyjątków – mieszkańców USRS, a jako grupę etniczną – wszystkich etnicznych Ukraińców Związku Sowieckiego.

Kiedy Lemkin sformułował podstawowe tezy o genocydzie Ukraińców, widział różne możliwości zastosowania Konwencji do ukraińskiej katastrofy. W kolejnej części opracowania zostanie przedstawiona argumentacja Rafała Lemkina w celu przenalizowania, co nowego proponuje prawnik dla wszechstronnego zrozumienia Hołodomoru jako synchronicznego zniszczenia ukraińskiej grupy narodowej i etnicznej.

Rafał Lemkin – zestawienie tez podstawowych na temat ludobójstwa narodu ukraińskiego

„Sowieckie ludobójstwo w Ukrainie” jest jedynym znanym dziełem Rafaela Lemkina o genocydzie Ukraińców. Jego wartość przejawia się w tym, że prawnik obszernie analizuje proces wyniszczania narodu ukraińskiego i potępia tę zbrodnię zgodnie z kryteriami Konwencji z 1948 r. Esej został napisany przez Lemkina nie jak artykuł naukowy, ale referat (przemówienie) na wiec 19 września 1953 r. w Nowym Jorku, który wieńczył wielką ukraińską manifestację z okazji upamiętnienia dwudziestej rocznicy Wielkiego Głodu, w tym potępienia długotrwałej rosyjskiej okupacji Ukrainy. Spotkanie w Manhattan Centre miało raczej charakter polityczny i dlatego Lemkin napisał referat w stylu popularnym, a nie *stricte* naukowym. Tym niemniej naukowiec starannie przeanalizował zbrodnię stalinowską od strony prawnej, przekonująco umieszczając ją w kontekście historycznym, równocześnie przedstawiając temat ten w nowym świetle.

Niestety trzytysięczna publiczność nie usłyszała wówczas szczegółowego wyjaśnienia przez Lemkina ukraińskiej tragedii. Szczególnie

wielką stratę stanowił brak nowatorskiego przedstawienia czterech kluczowych etapów ludobójstwa Ukraińców. O tym, że Rafał Lemkin nie poruszył tego tematu w referacie, świadczą pewne źródła poboczne. Pierwotny maszynopis referatu liczył osiem stron, a gazeta „Swoboda” donosiła, że „Lemkin mówił krótko”, a więc tym samym nie mógł przeczytać całego tekstu (*Українські й американські промовці на Маніфестації засуджують комуністсько-московський імперіалізм*, 1953). Wiadomo jednak, że autor pozostawił wyjaśnienie dotyczące czterech źródeł ludobójstwa, ponieważ w ukraińskich gazetach napisano, że Lemkin mówił o *narodowbywstwie* (ludobójstwie), ale w żadnej nie wspomniano o jego elementach (poszczególnych etapach). Jeden z amerykańskich dzienników podkreślał jednak, że Lemkin wspomniął o ludobójstwie Irlandczyków (*Ukrainians March in Protest Parade*, 1953). Wynikało to z potrzeby polskiego prawnika, który agitował wówczas mocno za ratyfikacją Konwencji przez USA (co stało się dopiero 25 listopada 1988 r. – przyp. red.), a na manifestację zostali zaproszeni również członkowie amerykańskich federalnych i stanowych izb ustawodawczych. Zatem Lemkin wykorzystał okazję, żeby przemówić także do polityków amerykańskich. Do czasu przedwczesnej śmierci w 1959 r. prawnik nie opublikował tekstu swojego referatu. Jego nowatorskie podejście pozostało nieznane i do początku XXI wieku nie mogło wpłynąć na zrozumienie genocydu Ukraińców. Na szczęście oryginalny maszynopis został zachowany w archiwum publicznej biblioteki w Nowym Jorku i w 2008 r. francuski historyk, Jean-Louis Panné, zreferował go krótko w swojej monografii (Panné, 2008, s. 23–26). Dokument zainteresował ukraińskich naukowców, którzy opublikowali go w całości, co spowodowało, że przemówienie Lemkina zostało nareszcie wprowadzone do obiegu naukowego (Lemkin, 2009; Serbyn, 2009; Serbyn, 2010).

Esej Rafała Lemkina jest ważny z dwóch powodów. Po pierwsze, prawnik ostro krytykował próby traktowania głodu jako szczytu sowieckiej brutalności w postaci „polityki ekonomicznej związanej z kolektywizacją regionów pszenicznych, co wymagało eliminacji kułaków, niezależnych chłopów” (Lemkin, 2009, s. 162). Jednocześnie odrzucał on przyjęty wówczas powszechnie wśród ukraińskiej diaspory pogląd w przedmiocie ludobójstwa Ukraińców jako jedynie uśmiercenia głodem ukraińskich chłopów. Tak zawężone przedstawienie ukraińskiej katastrofy narodowej Lemkin uważał za fragmentaryczne i niekompletne. Po drugie, prawnik rozszerzył identyfikację grupy docelowej, co do której zastosowano akcję ludobójczą, z ukraińskiego chłopstwa (grupy społeczno-ekonomicznej) na Ukraińców (grupę narodową oraz grupę etniczną), a przyczyny genocydalnego działania postrzegał nie jako pozorowane imperatywy polityki ekonomicznej Stalina, ale przejawy odwiecznego rosyjskiego imperializmu. Wyjaśniając genocyd Ukraińców poprzez historyczne pojęcie *longue durée*, Lemkin wskazał na bardziej racjonalne i zarazem bardziej produktywne podejście do studium nad omawianą tematyką.

Lemkin rozpoczął analizę sowieckiego ludobójstwa lat 30. poprzez umieszczenie go w historyczno-politycznym kontekście tradycyjnego rosyjskiego imperializmu. Już na początku można przeczytać: „Masowe zagłady grup etnicznych i narodów, które wyznaczały marsz Związku Sowieckiego w głąb Europy, nie są nowym aspektem jego ekspansjonistycznej polityki” (Lemkin, 2009, s. 160). Następnie przytaczał przykłady zbrodni caratu przeciwko zniewolonym narodom z okresu panowania Iwana Groźnego, Katarzyny II czy Mikołaja I. Wymieniając ostatnie podboje Kremla w Europie Wschodniej w wyniku II wojny światowej, autor sugeruje, co może czekać w przyszłości podbitych Węgrów, Polaków, Rumunów

i narody bałtyckie: zniszczenie tych narodów w celu przyłączenia ich do jedyne go „narodu sowieckiego”.

W odniesieniu do Ukraińców Lemkin wskazywał, że „zniszczenie narodu ukraińskiego” jest „prawdopodobnie klasycznym przykładem sowieckiego ludobójstwa, jego najdłuższego i najobszerniejszego eksperymentu w rusyfikacji” (Lemkin, 2009, s. 160). Prawnik wyjaśnił motywacje Moskwy związane z utrzymaniem kontroli nad Ukrainą: duża populacja, zasoby naturalne, strategiczne położenie itd. Strata Ukrainy przez Związek Sowiecki byłaby nie tylko utratą tych korzyści – to także „poważne zagrożenie dla samej istoty sowietyzmu” (Lemkin, 2009, s. 161). To zagrożenie będzie trwało tak długo, jak naród ukraiński będzie myślał o sobie jak o Ukraińcach i domagał się niepodległości. Autor wyciągnął wniosek: „Nic więc dziwnego, że przywódcy komunistyczni przywiązywali największą wagę do rusyfikacji tego niezależnego członka ich „Związku Republik” oraz zdecydowani byli zmienić go w celu dopasowania do swojego modelu jedyne go rosyjskiego narodu” (Lemkin, 2009, s. 161). Zatem zadaniem genocydalnej polityki Kremla było nie tylko utrzymanie Ukrainy jako części Rosji (pod nazwą ZSRS), ale także przetworzenie (czyli zrusyfikowanie) jej ludności.

Lemkin opisał ludobójstwo Ukraińców jako zadanie uderzenia w naród ukraiński na cztery różne, dopełniające się sposoby, uwzględniając przy tym takie cechy grupy docelowej, jak z jednej strony duża populacja, z drugiej – jej niewielka warstwa przywódcza. Pisał: „Naród ukraiński jest zbyt ludny, aby można go było zniszczyć całkowicie z jakąkolwiek efektywnością. Jednak jego grupy przywódcze, religijne, intelektualne, polityczne, wybrane i definiujące części, są raczej niewielkie i łatwe do wyeliminowania” (Lemkin, 2009, s. 161). Z tego faktu Lemkin wyciągnął wniosek, że rozmiar populacji ukraińskiej przeszkodził komunistom wykorzystać przeciwko Ukraińcom niemiecki

wzór eksterminacji Żydów (zabójstwo całej grupy), dlatego też „to szczególnie na te grupy (tj. elity – przyp. red.) z pełną siłą spadła sowiecka siekiera” (Lemkin, 2009, s. 161). W ostatecznym rozrachunku genocyd Ukraińców odbył się poprzez wymordowanie części grupy przywódczej i przekształcenie reszty grupy (narodowej – przyp. red.) w celu jej włączenia w skład grupy, na której opierała się ludobójcza władza, tj. rosyjskiej grupy narodowej.

W analizie ludobójstwa Ukraińców istotne znaczenie ma wskazanie przez Lemkina porządku chronologicznego poszczególnych uderzeń wymierzanych w naród ukraiński przez władzę sowiecką. „Pierwszy cios wymierzono w inteligencję – mózg narodu, by sparaliżować resztę organizmu” (Lemkin, 2009, s. 161). Autor wspominał, że „w 1920 r., 1926 i znowu w latach 1930–1933 mordowano, więziono albo deportowano nauczycieli, pisarzy, artystów, myślicieli, przywódców politycznych (...) tylko w roku 1931 na Syberię zesłanych zostało 51 713 przedstawicieli inteligencji” (Lemkin, 2009, s. 161). Za ważny należy uznać też fragment eseju, w którym Lemkin przypomina późniejsze brutalne wyniszczanie ukraińskich intelektualistów na zachodniej Ukrainie (łącznie z Zakarpaciem i Bukowiną). Z tego względu proces ludobójczy, w rozumieniu prawnika, został rozciągnięty na dłuższy okres i w ten sam sposób dotyczył również sfery religijnej. „Równocześnie z atakiem na inteligencję szła ofensywa przeciwko Cerkwi, księżom i hierarchii cerkiewnej – „duszy” Ukrainy. Pomiędzy rokiem 1926 i 1932 zlikwidowano Ukraińską Autokefaliczną Cerkiew Prawosławną, zamordowano też jej metropolitę (Łypkiwskiego) i 10 tys. księży” (Lemkin, 2009, s. 161). Po II wojnie światowej okupowane przez Sowieców ukraińskie ziemie zachodnie doznały podobnych represji: „Ukraiński Kościół katolicki został oficjalnie zlikwidowany, jego hierarchowie uwięzieni, a kler rozpędzony i deportowany” (Lemkin, 2009, s. 162). Lemkin

uważa za oczywiste, że „rusyfikacja była tutaj jedyne m zamierzonym celem, o czym wydatnie świadczy oferta złożona Kościołowi przed jego likwidacją – możliwość przyłączenia się do Rosyjskiego Patriarchatu w Moskwie, polityczne go narzędzia Kremla” (Lemkin, 2009, s. 161–162).

Zasadniczą część eseju Lemkin poświęcił głodowi lat 1932–1933 oraz ludności wiejskiej. Jak już zostało to wcześniej określone, prawnik odrzucał możliwość wyjaśnienia przyczyn głodu potrzebami ekonomicznymi reżimu. Za kluczowy należy uznać zaprezentowany przez Lemkina opis chłopów jak grupy docelowej stalinowskiej polityki represji. Prawnik pisał: „trzecim kierunkiem planu sowieckiego było uderzenie w rolników – wielką rzeszę niezależnych chłopów, skarbnicę tradycji, folkloru i muzyki, języka narodowego i literatury, ducha narodowego Ukrainy. Broń, której użyto przeciwko tej grupie, jest jedną z najpotworniejszych ze wszystkich znanych — zamorzenie głodem” (Lemkin, 2009, s. 162). Dalej w eseju znalazł się opis okropności głodu, a informacje na ten temat Lemkin czerpał z różnych źródeł, w tym z reportaży dziennikarza czasopisma „The Christian Science Monitor” Williama H. Chamberlina. Trzeba zwrócić uwagę, że Lemkin opisał ukraińskich chłopów nie jako klasę społeczno-ekonomiczną, a poprzez określenie ich cech etnicznych oraz narodowych. Na potwierdzenie tego, że reżim wyniszczał chłopów właśnie jako wrogów narodowych, a nie klasowych, Lemkin cytował oświadczenie Stanisława Kosiora, sekretarza Komunistycznej Partii (bolszewików) Ukrainy, z grudnia 1933 r.: „Ukraiński nacjonalizm jest naszym głównym niebezpieczeństwem” (Lemkin, 2009, s. 163).

Opisując ukraińską inteligencję, duchowieństwo oraz chłopstwo, Lemkin brał pod uwagę wspólne cechy, które łączą wszystkie te grupy w świetle Konwencji ds. ludobójstwa w grupę narodową i grupę etniczną. W celu umożliwienia sobie łatwiejszej eksterminacji tak wielkiej

grupy obywateli, mającej różnorodny status społeczny i zawodowy, ale jednocześnie ze wspólnymi interesami etnicznymi i narodowymi, reżim zastosował politykę rozdrobnienia populacji. „Czwarty krok w tym procesie polegał na równoczesnej fragmentacji ukraińskiej nacji poprzez osadzanie na Ukrainie innych narodowości i rozpraszenie Ukraińców po całej Europie Wschodniej. W ten sposób związki etniczne zostały zniszczone, a narody przemieszane” (Lemkin, 2009, s. 163–164). Według Lemkina, „takie były główne kroki w systematycznym wyniszczaniu narodu ukraińskiego, w pochłanianiu go przez nową narodowość sowiecką” (Lemkin, 2009, s. 164).

Innowacyjne tezy Rafała Lemkina stały się zarzewiem nowych idei, nawet jeśli były one wykorzystywane dopiero po upływie pół wieku od ich spisania w eseju z 1953 r. Tezy te trzeba jednak uzupełnić na podstawie znanej obecnie dokumentacji historycznej i najnowszej literatury naukowej. Jedną z takich zmian będzie potraktowanie etnicznych Ukraińców mieszkających w ZSRS, ale poza USRS, jako integralnej części ukraińskiej grupy etnicznej – celu genocydalnej polityki sowieckiej władzy. Ponadto konieczne wydaje się przebadanie konsekwencji różnych rodzajów zaburzeń psychicznych, takich jak *syndrom sztokholmski*, które dotknęły społeczeństwo ukraińskie w wyniku Hołodomoru.

Paradygmatyczne przepracowanie Hołodomoru jako ludobójstwa narodu ukraińskiego

Etniczność i narodowość są pojęciami powiązаныmi. Cechy kulturowe charakteryzują przynależność etniczną grupy, a cechy państwowe – narodowość. Grupy etniczne były kluczowymi czynnikami w początkach i rozwoju państw, a także w ich upadku czy rozpadzie. Stwierdzenie to odnosi się również do wieloetnicznych państw i imperiów.

Rok 1917 daje przykłady obu tych procesów: najpierw upadek Cesarstwa Rosyjskiego, a następnie powstanie odrębnego państwa ukraińskiego i tworzenie się nowego imperium rosyjskiego. Niemniej jednak gdy podczas rządów Włodzimierza Lenina zamysł Moskwy ograniczał się do przywrócenia starych granic nowego imperium kolonialnego i niedopuszczenia do odrodzenia państwa ukraińskiego, to za Stalina zamiar ten przerodził się w politykę niszczenia Ukraińców jako grupy etnicznej i integrowania ich w jednorodne państwo rosyjskie.

W styczniu 1918 r. Lenin wysłał Armię Czerwoną w celu zawojowania Ukrainy, a w kwietniu tego samego roku Stalin przestrzegł Wołodymyra Zatońskiego (działacza Komunistycznej Partii Ukrainy – przyp. red.) i pozostałych komunistów ukraińskich: „dość już zabawy w rząd i republikę, najwyższy czas porzucić tę grę” (ЦДАВО України). Stalin rozumiał, że *dzisiejsza* sojusznicza republika to możliwe *jutrzejsze* niepodległe państwo. Dlatego też od początku opowiadał się za zachowaniem pozostałości Cesarstwa Rosyjskiego w postaci państwa unitarnego z pewną *autonomią* dla regionów etnicznych, ale nie za *federalizacją* całego państwa. Aby zakorzenić swoją władzę na niedawno podbitych i wrogich obszarach nierosyjskich, Moskwa musiała poczynić ustępstwa nie tylko w sferze *stricte* etnicznej (czego realizację stanowiła polityka korienizacji czy „bolszewickiej ukrainizacji”), ale także w sferze narodowościowej (poprzez federalizację). Oba te swoiste ustępstwa miały przede wszystkim na celu zakorzenienie i konsolidację komunistycznych rządów Moskwy na Ukrainie, a nie promowanie rozwoju ukraińskiej grupy etnicznej i jej dążenia do państwowości. Sprawy potoczyły się jednak inaczej, niż planowali to komunistyczni przywódcy.

12 maja 1926 r. Politbiuro Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii

(bolszewików) Ukrainy (KP(b)U) zebrało się w Charkowie, aby dokonać podsumowania polityki ukrainizacji. Wyrażając żal, że nie wszyscy w partii komunistycznej dobrze rozumieją tę politykę, Mykoła Skrypnyk (jeden z jej twórców – przyp. red.) zaczął od wyjaśnienia istoty ukrainizacji.

„Ukrainizacja to (...) działalność partii i władz sowieckich w celu (...) zorganizowania narodu ukraińskiego – mas pracujących – w formę *państwowości* robotniczo-chłopskiej (kursywa – przyp. autor), a tym samym likwidacji jego dawnego położenia kolonialnego, i poprzez rozwój kultury kontynuacji drogi budowy socjalizmu” (Заседание Политбюро ЦК КП(б)У, 1926, s. 14).

Na poparcie swoich obserwacji i twierdzeń Skrypnyk powołał się na niedawną rezolucję Komitetu Wykonawczego Międzynarodówki Komunistycznej w sprawie ukraińskiej i wyjaśnił swoją decyzję w następujący sposób:

„Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Sowieckiego powinien wykonać ideę włączenia do Ukrainy przylegających do niej obszarów zamieszkiwanych przez ukraińską większość. (...) chodzi w tym kontekście o eliminację pozostałości po dawnej sytuacji kolonialnej, w której naród ukraiński znajdował się przed rewolucją, a przede wszystkim, że był on rozbity i rozproszony, nie wolno było go zjednoczyć w jedną całość, ani kulturowo, ani politycznie, ani administracyjnie”.

Do apelu Międzynarodówki Skrypnyk dodał także własne zastrzeżenie: „odmówiono nam przyłączenia do USRS ukraińskich części guberni kurskiej i woroneskiej oraz byłego obwodu dońskiego. Co więcej, z Ukrainy wyłączono i przyłączono do Rosji okręg taganroski, jaki zamieszkuje zdecydowana większość ludności ukraińskiej” (Заседание Политбюро ЦК КП(б)У, 1926, s. 15). Jak można dostrzec, ukraiński komunist postrzegał rosyjski kolonializm nie tylko na płaszczyźnie ekonomicznej, ale przede wszystkim – państwowej.

Jeszcze bardziej pozytywną ocenę rozwoju ukraińskiej wspólnoty w ZSRS przedstawił inny działacz komunistyczny, Mychajło Położ: „Naród (ukraiński – przyp. autor) urósł do tego stopnia, że nadszedł czas, aby – ze względów ekonomicznych i ze względu na poziom kulturowy – wkroczył na arenę życia *państwowego* (kursywa – przyp. autor). Zwykła praktyka jest taka, że proces ten odbywa się w formach burżuazyjnych. Tam jest zwykle ukuty przez stworzenie *państwa* burżuazyjnego (kursywa – przyp. autor). Ale ten proces odbywa się teraz w formach sowieckich” (Заседание Политбюро ЦК КП(б)У, 1926, s. 20). Wynika z tego, że Skrypnyk i Położ próbowali skonsolidować prerogatywy państwowe USRS, podczas gdy Stalin budował jednolite, homogeniczne państwo tylko z fasadą związku pseudosuwerennych republik.

Rosyjskocentrycznych członków ukraińskiego Politbiura taka ewolucja społeczeństwa ukraińskiego niepokoiła. Cyprian Kirkiż zwrócił uwagę na nową ukraińską inteligencję, wskazując, że rozwija się ona w dwóch kierunkach. Pierwszy – nakreślony przez Mychajłę Hruszewskiego, zorientowany był na zmianę w kręgach władzy. Ta inteligencja, jak dowodził Kirkiż, „nie będzie zadowolona z polityki naszej partii, naszej linii, będzie domagała się niepodległości i szukała możliwości objęcia sterów władzy w Ukrainie”. Ponadto wyróżniał drugi rodzaj inteligencji, choć jeszcze wówczas nie w pełni ukształtowany: „inteligencję, którą to my powinniśmy wytworzyć, wykuć – czysto komunistyczną, marksistowską, leninowską inteligencję”. Kirkiża niepokoiły zwłaszcza kadry akademickie i filozofia ich nauczania. Na pytanie, kto kieruje procesem edukacji, odpowiadał: „nie nasza inteligencja. Na uczelniach wyższych uczą niezgodnie z naszymi przekonaniami”. Józef Stalin uważnie obserwował proces ukrainizacji i mógł dostrzec wskazane powyżej niebezpieczeństwo. Niemniej jednak w połowie lat 20. XX wieku jeszcze walczył o władzę

w partii, co spowodowało, że rozwiązanie sprawy ukraińskiej musiało zostać odłożone.

Ukraińskie pretensje narodowe zostały przypomniane Stalinowi przez pisarzy ukraińskich podczas spotkania z nim w Moskwie w 1929 roku (Maximenkov, 1992, s. 370–396). Warte przywołania są dwa epizody tej dość otwartej dyskusji. Jeden z anonimowych głosów pośród publiczności zadał Józefowi Stalinowi pytanie: „jak wygląda sprawa z guberniami kurską i woroneską i Kubaniem w tych częściach, gdzie są Ukraińcy? Oni chcą przyłączyć się do Ukrainy”. Rozgorzała wówczas dłuższa i ożywiona dyskusja, w następstwie której ukraińscy pisarze dowiedzieli się od Stalina, że do zmiany granic na tych obszarach nie dojdzie (Maximenkov, 1992, s. 382–383). Drugi, nie mniej interesujący problem, związany jest ze sztuką teatralną Michaiła Bułhakowa „Dni Turbinów” (Maximenkov, 1992, s. 389–391). Pisarze domagali się zdjęcia z afisza tej szkodliwej, w ich mniemaniu, sztuki napisanej na podstawie powieści pt. *Biała gwardia*, traktującej o wydarzeniach w Ukrainie podczas powstania przeciwko hetmanowi Państwa Ukraińskiego Pawłowi Skoropadskiemu, ponieważ napisał ją wróg komunizmu, znieważając przy tym Ukraińców. Stalin zgodził się, że była to „sztuka antysowiecka”, ale uważał ją za korzystną, ponieważ można było z niej wynieść to, czego jej autor w istocie nie chciał. „Podstawowe wrażenie, które pozostaje u widza – twierdził Stalin – to niszcząca siła komunizmu. Ukazani są w niej ludzie rosyjscy – Turbinowie i inni, którzy przyłączają się do Armii Czerwonej jako do *armii rosyjskiej* (kursywa – przyp. autor)”. Wynika z tego, że Stalin wychwalał rolę Armii Czerwonej jako armii rosyjskiej, która doprowadza do zniszczenia państwa ukraińskiego. Głównym zadaniem dla Stalina było wzmocnienie państwa rosyjskiego, a w celu realizacji tego zamierzenia należało zlikwidować państwo ukraińskie i nie pozwolić na jego odrodzenie.

Usunąwszy opozycję w partii komunistycznej, zarówno z lewej, jak i z prawej strony, Stalin przystąpił do „rewolucji z góry”, tj. przymusowej kolektywizacji i forsowanej ciężkiej industrializacji dla zbudowania nowoczesnego państwa. Cel nie był jednak socjalistyczny – polepszenie życia ludności sowieckiej, a militarystyczny i ekspansjonistyczny. Potężnie uzbrojone państwo industrialne miało kompensować niedostatek hasel socjalistycznych i „zanieść” pseudosocjalizm do państw kapitalistycznych na sowieckich bagnetach. Stalin wiedział, że kolektywizacja i bezwzględne poświęcenie zasobów wiejskich dla industrializacji sprowokuje silny opór, zwłaszcza ukraińskiego chłopstwa. Aby zapobiec spodziewanym masowym protestom, należało usunąć potencjalnych przywódców antyreżimowego sprzeciwu. Dlatego też, równoległe z kolektywizacją, władza na Kremlu rozpoczęła proces niszczenia na wsi i w miastach przywódczych warstw społeczeństwa ukraińskiego, które mogłyby pokierować spontanicznymi wystąpieniami na terenach wiejskich, przekształcając je tym samym w powstanie o charakterze ogólnonarodowym. W celu izolowania „kułaków” od reszty ludności władza albo ich mordowała, albo zmuszała do wyjazdu z całymi rodzinami na nieprzyjazne stopy lub też poza Ukrainę. Inteligencję prześladowano, np. organizując fałszywe procesy sądowe (jak choćby wymyślonego Związku Wyzwolenia Ukrainy), rozstrzeliwano, wysiedlano z Ukrainy, terroryzowano do stanu apatii i pełnej pokorności wobec władzy. Szczegóły tych represji są dziś dobrze znane, należy je tylko przebadać jako polityczne instrumenty ludobójczego wyniszczania Ukraińców w Związku Sowieckim.

Stalin dobrze rozumiał wagę głodu jako broni jeszcze z czasów rosyjskiej wojny domowej oraz wojny, która doprowadziła do zawojowania Ukrainy przez bolszewików, głód lat 1921–1923 pomógł im bowiem umocnić władzę w Ukrainie. Józef Stalin wiedział, kiedy

i przeciwko komu władza może w sposób efektywny wykorzystać właśnie głód jako instrument represji, a kiedy tego zrobić nie może. Podczas XIV zjazdu Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików) 18 grudnia 1925 r. w ramach dyskusji na temat sposobów pozyskiwania środków na industrializację Stalin tłumaczył, że zwiększenie eksportu zboża bez zwracania uwagi na stan rynku krajowego byłoby możliwe, ale był świadomy konsekwencji takiej polityki i ostrzegał: „To nieuchronnie spowodowałoby wielkie trudności w miastach w sensie gwałtownego wzrostu cen rolnych, a także w sensie jakiegoś sztucznie zorganizowanego głodu ze wszystkimi jego konsekwencjami” (kursywa – przyp. autor) (Сталин, 1952, s. 302). Był to okres NEP, a bolszewicy nie mieli jeszcze pełnej kontroli nad wsią i jej produkcją. Wzrost eksportu zboża odbywałby się wówczas kosztem miasta i robotników, mogąc doprowadzić do buntu klasy, na której opierał się wszak rząd bolszewicki. Reżim nie mógł sobie pozwolić na tak niebezpieczne ryzyko. Kiedy kolektywizacja dała władzy bezpośredni dostęp do obszarów wiejskich oraz otworzyła drzwi do nieograniczonych dostaw zboża, ciężar eksportu przesunął się z robotników na chłopów.

Wdrożone środki profilaktyczne dla zapobieżenia ogólnonarodowemu powstaniu okazały się skuteczne – chłopskie bunty nie przerodziły się w powstanie narodowe, ponieważ tych, którzy mogliby je zorganizować i im przewodzić, już się pozbyto. Spontaniczne zamieszki wywoływane przez ludność wiejską były jednak kontynuowane, zatem Stalin postanowił, że przydusi je głodem. Zamiar ten potwierdzają zredagowany przez Stalina złowrogi dekret nazywany popularnie prawem o pięciu kłosach oraz korespondencja na ten temat między Józefem Wissarionowiczem a innym członkiem najwyższych władz państwowych ZSRS, Łazarem Kaganowiczem (Сталин и Каганович, 2001). 20 lipca 1932 r. Stalin napisał do

Kaganowicza, że trzeba jak najszybciej wydać prawo przeciwko „rozkradaniu mienia kołchozowego oraz kooperatywnego” (Сталин и Каганович, 2001, s. 235). Kilka dni później wyjaśnił Kaganowiczowi i Wiaczesławowi Mołotowowi, że tak jak kapitalizm nie mógłby złamać feudalizmu („gdyby nie uczynił własności prywatnej świętą własnością”), tak „socjalizm nie będzie w stanie dokończyć i pogrzebać elementów kapitalistycznych (...) chyba że uzna własność publiczną (spółdzielczą, kołchozową, państwową) za świętą i nienaruszalną” (Сталин и Каганович, 2001, s. 240–241). 24 lipca Kaganowicz powiadomił Stalina, że rozpoczęto prace nad proponowanym prawem, a dwa dni później Stalin przesłał Kaganowiczowi następną rekomendację co do kształtu nowej regulacji, wskazując, że prawo to jest potrzebne, bo „człowiek lubi praworządność” (*мужик любить законність*) (Сталин и Каганович, 2001, s. 246). Ponadto dyktator cynicznie podkreślił, że jest zrozumiałe, iż *rola OGPU* (Zjednoczonego Państwowego Zarządu Politycznego, *Объединённое государственное политическое управление* – przyp. red.) nie tylko nie zostanie zmniejszona, ale – przeciwnie – zostanie wzmocniona i „*uszlachetniona*” (organy OGPU uzyskają możliwość zarządzania „na gruncie prawnym”)” (kursywa – przyp. autor).

Złowieszcze prawo o własności państwowej zostało uchwalone 7 sierpnia 1932 r. (Пипир, 2007, s. 282–283)¹⁰. Cztery dni później Stalin napisał list do Kaganowicza, zapewniając go, że „dekret o ochronie własności społecznej jest zadowolający i niedługo wejdzie w życie” (Пипир, 2007, s. 273). Oznaczało to, że dekret pomógł połączyć głód z represjami: kiedy głodujący chłopci zaczęliby się buntować, bunty

te mogłyby zostać szybko stłumione przez organy OGPU. Stalina zaniepokoiło jednak nowe niebezpieczeństwo, tym razem ze strony samej Komunistycznej Partii Ukrainy: w obwodach kijowskim i dniepropietrowskim 50 partyjnych komitetów obwodowych wypowiedziało się przeciwko planowi „chlebozagotówek” (tj. kontyngentów zbożowych – przyp. red.), uznając go za nierealny, a sytuacja w innych obwodach nie była lepsza. Prawo miało na celu ukaranie tych, którzy sprzeciwiają się bezwzględnej konfiskacie zboża i innych produktów rolnych ze wsi i uniemożliwiają ją państwu. Stalin wiedział, że już nie robotnicy, ale chłopci będą głodować z powodu dużych dostaw zboża. Zdawał sobie sprawę, że kiedy Kreml rozdzieli zgodnie z założeniami związkowymi plan chlebozagotówek na poszczególne republiki i regiony, intensywność głodu w jednym regionie będzie się wyróżniała na tle pozostałych. Stalin wiedział, że z powodu nierównomiernego podziału dostaw na Ukrainę to ukraińskie chłopstwo będzie najbardziej głodowało i jednocześnie będzie się najbardziej sprzeciwiało i buntowało.

Przywódcą ZSRS rozumiał, że sytuacja mogła stać się zagrożeniem dla władzy komunistycznej w Ukrainie, jak i dla Moskwy. „Jeśli nie zabierzemy się teraz za poprawę sytuacji w Ukrainie, Ukrainę możemy stracić”, pisał Stalin do Kaganowicza (Пипир, 2007, s. 274). Krytykował on słabość sowieckiej administracji, OGPU i nawet KP(b)U, liczącej pół miliona członków, pomiędzy jakimi było wiele „zgniłych elementów, świadomych i nieświadomych petlurowców i bezpośrednich agentów Piłsudskiego”. „Zgniłe elementy”, „petlurowcy”, „polscy agenci” – to propagandowe hasła dla usprawiedliwienia przyszłej czystki, tym razem już ukrajinofilskich partyjnych kadr w Ukrainie. Stalin dobrze wiedział, że powodem, dla którego kadry ukraińskie zaczęły się sprzeciwiać, a w przyszłości mogłyby wspierać sprzeciw chłopstwa, a nawet mu przewodzić,

¹⁰ Dekret z 7 sierpnia 1932 r. „O ochronie mienia przedsiębiorstw państwowych, kołchozów, spółdzielni oraz wzmocnieniu własności społecznej”, potocznie nazywany prawem pięciu kłosów.

były tzw. prodrzewiorstki (inaczej – kontyngenty – przyp. red.), czyli nadmierne żądania obowiązkowego zbioru konfiskowanego zboża, które zapowiadały nadejście Wielkiego Głodu. Zagrożenie głodu stawało się niebezpieczne dla ukraińskich partyjnych kadr, ponieważ na czele nowych buntów mogliby stanąć już nie nacjonałiści, a komuniści. Stalin mógł wciąż polegać na lojalnej partyjnej wierchuszce, ale nie ufał kadrom KP(b)U średniego oraz niższego szczebla. To właśnie te grupy działaczy partyjnych miał na myśli, kiedy pisał do Kaganowicza: „jak tylko sprawy ulegną pogorszeniu, to te elementy nie zawahają się otworzyć front w środku partii (i poza) – przeciwko partii” (Пиріг, 2007, s. 274).

Aby nie utracić Ukrainy, Stalin zdecydował się przyspieszyć i wzmocnić ludobójczą politykę zagłodzenia ukraińskiego chłopstwa, usuwania ze stanowisk (w tym poprzez pozabawianie życia) członków partii, a także przedstawicieli państwowych, naukowych i innych zawodowych kadr, których podejrzewano o nielojalność wobec ZSRS. Co więcej, wzrosła wówczas presja na społeczeństwo ukraińskie związana z przekształceniem Ukraińców w Rosjan.

Paroksyzm genocydalnej przemocy przypadł na lata 1932–1933 i kosztował życie miliony ofiar, zamordowanych głodem (i w inny sposób) mieszkańców wsi, robotników oraz inteligencji, a także wielu poszkodowanych w sferze psychicznej Ukraińców, którzy przeżyli ludobójstwo, ale stali się mentalnymi inwalidami. Zbrodnie te są dobrze udokumentowane i opisane w pracach naukowych oraz literaturze popularnej. Wystarczy przywołać główne źródła o naturze letalnej, wykorzystane przez reżim – w pierwszej kolejności stworzenie warunków dla Wielkiego Głodu ukraińskich chłopów: konfiskata wszelkich artykułów spożywczych (rolnych), izolacja wsi (w tym zakaz jej opuszczania), zamknięcie zewnętrznych granic Ukrainy, wreszcie wysiedlanie

całych rodzin z Ukrainy do Rosji. W tym samym czasie miały miejsce inne integralne elementy ludobójstwa Ukraińców – gwałtowne zniszczenie ukraińskiej inteligencji, ukraińskich kadr Partii Komunistycznej, administracji USRS, ośrodków naukowych i kulturalnych na Ukrainie oraz na obszarach o wysokiej koncentracji Ukraińców w Rosyjskiej Federacyjnej Socjalistycznej Republice Sowieckiej (RFSRS).

Jaskrawą ilustracją i ważnym dowodem na to, że niszczycielskie stalinowskie uderzenia były wymierzone w Ukraińców właśnie jako grupę narodową i etniczną, jest podpisany przez Stalina 14 grudnia 1932 r. dekret Centralnego Komitetu Wykonawczego i Rady Komisarzy Ludowych ZSRS w sprawie obowiązku dostarczania chlebozagotówek w Ukrainie, Północnym Kaukazie oraz w obwodzie zachodnim (Пиріг, 2007, s. 475–480). Jak pokazuje treść przywołanego dokumentu, celem drakońskiego prawa stała się głównie Ukraina oraz 8 milionów etnicznych Ukraińców zamieszkałych na Kaukazie Północnym oraz na innych obszarach RFSRS graniczących z Ukrainą. Dekret łączył represje natury gospodarczej z rusyfikacją ukraińskiej grupy etnicznej i ograniczeniem prerogatyw państwowych USRS. Po pierwsze, Moskwa zobowiązała pod groźbą osobistej odpowiedzialności kierownictwo USRS oraz ukraińskiej Partii Komunistycznej do przeprowadzania działań destrukcyjnych dla ukraińskiej ludności i ukraińskiej państwowości. Po drugie, Kreml zlikwidował politykę ukrainizacji w ZSRS poza USRS, zakazując publicznego używania języka ukraińskiego (w szkołach, w prasie itp.), i ograniczył ją w Ukrainie. Tym samym, na tle specyficznych represji gospodarczych, Moskwa wdrożyła działania zmierzające do zniszczenia Ukraińców jako grupy narodowej i kulturowej. Co prawda w Ukrainie nie zniesiono wówczas ukrainizacji, ale nasiliła się jej przemiana z „burżuazyjno-nacjonalistycznej” w ściśle „bolszewicką”.

Fizyczne wyniszczanie narodu ukraińskiego w latach 30. zeszłego stulecia pozostawiło głębokie ślady w jego pamięci zbiorowej. Niewiele osób zdaje sobie jednak dziś sprawę, że ostatecznym celem stalinowskiej polityki ludobójstwa, oprócz przeformowania wolnych chłopów w zdyscyplinowane „tryby mechanizmu państwowego”, było przekształcenie Ukraińców w Rosjan, a Ukrainy – w integralną część homogenicznego państwa rosyjskiego. To zagrożenie dla Ukraińców dostrzegali nie tylko oni sami, ale także uważni i spostrzegawczy cudzoziemcy. W raporcie dla ambasady włoskiej w Moskwie z 31 maja 1933 r. włoski konsul w Charkowie, Sergio Gradenigo, napisał, że głód na Ukrainie był „masakrą” zorganizowaną w celu dania solidnej „nauki chłopom”. Dyplomata powiązał tę obserwację z informacjami uzyskanymi przez siebie w Charkowie: „Ten *materiał etnograficzny* powinien zostać zastąpiony, jak cynicznie powiedział mi to jeden pracownik lokalnego GRU. Możemy przewidzieć ostateczny los tego »materiału etnograficznego«, który władza chce zastąpić innym” (Graziosi i Négrel, 1989, s. 61)¹¹. Wnioski Gradenigo były następujące: „(...) obecna katastrofa doprowadzi do kolonizacji Ukrainy, przeważnie przez Rosjan. Zmieni to jej etnograficzny charakter. Możliwe, że w bardzo niedalekiej przyszłości nie będziemy musieli rozmawiać o Ukrainie, narodzie ukraińskim czy w końcu o ukraińskim problemie, bo Ukraina stanie się de facto rosyjskim regionem” (Graziosi i Négrel, 1989, s. 61).


Włoski dyplomata przecenił jednak znaczenie przesiedlenia Rosjan dla rusyfikacji Ukrainy. Ważniejszym czynnikiem w wynarodowieniu Ukrainy była świadoma polityka reżimu, polegająca na dążeniu do przekształcenia

psychologicznego ludności ukraińskiej poprzez tworzenie stanu psychozy (typu syndromu sztokholmskiego), czyli przychylnego stosunku ofiary do oprawcy i wartości wyznawanych przez jego grupę narodową i etniczną. Psychoza ta musi być zintegrowana z ogólnym rozumieniem Hołodomoru i postrzegana nie tylko jako pewna konsekwencja przerażających wydarzeń, ale także jako świadomy środek ludobójstwa. Ostatnie fale represji, bezpośrednio związane z okresem ludobójstwa, nastąpiły pod koniec lat 30., podczas Wielkiego Terroru z lat 1937–1938. W rezultacie za ramy czasowe genocydu Ukraińców można przyjąć okres od końca lat 20. do końca lat 30. XX wieku, z uwzględnieniem pewnych przejawów tej zbrodni tak przed, jak i po tej dekadzie.

Zamiast podsumowania

Wszystkie ludobójstwa są unikatowe i mają szczególną charakterystykę, a ich wspólnymi znamionami są te, na które wskazuje ogólna definicja tej zbrodni, znajdująca się w tekście Konwencji ONZ z 1948 r. Specyfika relacji Cesarstwa Rosyjskiego (a następnie Związku Sowieckiego) z podbitymi przez nie ludami zachęca do badania ludobójstwa Ukraińców w kontekście długiej historii (*histoire longue durée*). To właśnie historia wskazuje, że wyniszczanie Ukraińców jako grupy narodowej i grupy etnicznej w przeciągu kilku stuleci było motywowane imperatywami natury politycznej – rozbudowy rosyjskiego państwa (imperium). W czasie rządów Józefa Stalina ambicją Kremla była ostateczna likwidacja ukraińskiej państwowości oraz osiągnięcie pełnej etnicznej asymilacji Ukraińców całego Związku Sowieckiego. Wartość naukowa analizy przedstawionej przez Rafała Lemkina polega na jego wszechstronnym i holistycznym podejściu do problematyki genocydu narodu ukraińskiego, który obecnie nazywa się Hołodomorem, jednak równie często ogranicza się do zagłodzenia ludności wiejskiej w latach 1932–1933.

¹¹ Przywoływane cytaty są oparte na ukraińskim przekładzie korespondencji dyplomatów włoskich z USRS przygotowanym przez autora niniejszego opracowania.

Teraźniejszym wyzwaniem dla studiów nad Hołodomorem jest uzupełnienie idei Lemkina oraz, w oparciu o Konwencję w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa, a także dokumentację historyczną, pogłębienie zrozumienia ludobójstwa Ukraińców w Związku Sowieckim. 

Przełożył z języka ukraińskiego Tomasz Lachowski

Roman Serbyn – emerytowany profesor Université du Québec à Montréal (Kanada), doktor historii, absolwent McGill University w Montrealu, Université de Paris (Sorbona) oraz University of Toronto. Pionier prowadzenia badań historycznych nad tematyką głodu na sowieckiej Ukrainie lat 1921–1922, a także badacz Hołodomoru (sowieckiego ludobójstwa na narodzie ukraińskim z lat 30. XX wieku, jednak nieograniczonego wyłącznie do Wielkiego Głodu lat 1932–1933). Był współorganizatorem pierwszej międzynarodowej konferencji poświęconej Hołodomorowi w Montrealu w 1983 roku. Stworzył i pierwotnie redagował międzynarodowe czasopismo naukowe „Holodomor Studies”.

e-mail: serbyn.roman@videotron.ca

Bibliografia

Applebaum, A. (2017). *Red Famine. Stalin's War on Ukraine*. New York: Penguin Random House.

Carynnyk, M., Luciuk, L., & Kordan, B. (1988). *The Foreign Office and the Famine. British Documents on Ukraine and the Great Famine of 1932–1933*. Kingston, Ontario – Vestal, New York: Limestone Press.

Conquest, R. (1968). *The Great Terror: Stalin's Purge of the Thirties*. New York: The Macmillan Company.

Conquest, R. (1986). *The Harvest of Sorrow. Soviet Collectivization and the Terror-Famine*. New York-Oxford: Oxford University Press.

Graziosi, A., & Négrel, D. (1989). “Lettres de Kharkov”: La famine en Ukraine et dans le Caucase du Nord [à travers lesrapports des diplomates italiens,

1932–1934]. *Cahiers du monde russe et soviétique*, 30(1–2), 5–106.

Hryshko, W. (1983). *The Ukrainian Holocaust of 1933*. Toronto: Bahriany Foundation (Гришко, В. (1978) *Український Голокост*, 1933. Нью-Йорк-Торонто).

Kulchytsky, S. (2018). *The Famine of 1932–1933 in Ukraine: An Anatomy of the Holodomor*. Edmonton: CIUS Press.

Lemkin, R. (2009). *Sowieckie ludobójstwo w Ukrainie*. W: R. Serbyn (red.), *Рафаель Лемкін: Радянський геноцид в Україні. Стаття 28 мовами* (s. 160–165). Київ: Майстерня книги.

Mace, J. E. (1986). *The Man-Made Famine of 1933 in Soviet Ukraine*. W: R. Serbyn, B. Krawchenko (red.), *Famine in Ukraine 1932–1933* (pp. 1–14). Edmonton: Canadian Institute of Ukrainian Studies, University of Alberta.

Maximenkov, L. (1992). *Stalin's Meeting with a Delegation of Ukrainian Writers on 12 February 1929* (document). *Harvard Ukrainian Studies*, 16(3/4), 361–431.

Panné, J. L. (2008). *Préface*. W: R. Lemkin, *Qu'est-ce qu'un génocide?* (s. 20–26). Paris: Éditions du Rocher.

Pidhainy, S. O. (1953). *The Black Deeds of the Kremlin. A White Book. Vol. 1. Book of Testimonies*. Toronto: Ukrainian Association of Victims of Russian Communist Terror.

Serbyn, R. (2009). *Lemkin on Genocide of Nations*. *Journal of International Criminal Justice*, 7, 123–130.

Serbyn, R. (2010). *Holodomor: The Ukrainian Genocide*. W: A. Bieńczyk-Missala, S. Dębski (red.), *Rafał Lemkin. A Hero of Mankind* (pp. 205–230). Warsaw: The Polish Institute of International Affairs.

Tottle, D. (1987). *Fraud, Famine and Fascism. The Ukrainian Genocide Myth from Hitler to Harvard*. Toronto: Progress Books.

Ukrainians March in Protest Parade. (1953). *The New York Times*, September 21. Pobrane z: <https://www.nytimes.com/1953/09/21/archives/>

[ukrainians-march-in-protest-parade-10000-here-mark-anniversary-of.html](#)

Закон України „Про Голодомор 1932–1933 років в Україні”. Pobrane z: <http://zakon2.rada.gov.ua/laws/show/376-16>

Заседание Политбюро ЦК КП(б)У от 12-го мая 1926 г. *Предварительные итоги украинизации*. (Стенографический отчёт).

Мейс, Дж. Е. (1984). *Р. Конквест закінчує працю про «Схований Голокост»*. *Свобода*, ХСІ(70), 13 квітня. Pobrane z: <http://www.svoboda-news.com/archiv/pdf/1984/Svoboda-1984-070.pdf>

Пиріг, Р. Я. (red.) (2007). *Голодомор 1932–1933 років в Україні: документи і матеріали*. Київ: Вид. дім “Києво-Могилянська академія”.

Словник української мови. (1979). Том 10. Київ: Наукова думка.

Сталин, И. В. (1952). *Сочинения*. Т. 7. Москва: Государственное издательство политической литературы.

Сталин, И. В., Каганович Л. М. (2001). *Переписка*. Москва: РОССПЭН.

Текст міжнародного договору проти народобивства (дженосайд). (1948). *Свобода*, LVI(282), 4 грудня.

Українські й американські промовці на Маніфестації засуджують комуно-московський імперіялізм. (1953). *Свобода*, 22 вересня.

ЦДАВО України.–Ф. 1 – Оп. 1. Спр. 7в. – Арк. 64.

Raphael Lemkin's contribution to a comprehensive understanding of the genocide of Ukrainians in the Soviet Union

Abstract

The main aim of the article is to answer the research question of how the innovative theses of Raphael Lemkin (1900–1959), the father of the concept of genocide and the intellectual patron of the 1948 UN Convention on the Prevention and Punishment of the Crime of Genocide, may be translated into on a new comprehensive understanding of the Holodomor, the crime of genocide against the Ukrainian nation committed by the authorities of the Soviet Union. The author focuses on the evolution of the perception and assessment of the tragic events of the 1920s and 1930s that took place in the Ukrainian Socialist Soviet Republic, demonstrated in the aftermath of World War II by members of the Ukrainian diaspora in North America, the Ukrainian SSR authorities, and the scientific and political circles in independent Ukraine, through the prism of the concept of the crime of genocide. Moreover, the paper serves as an attempt to analyze the history of Russian-Ukrainian relations and identify the main factors that led the Kremlin to commit the crime of genocide of the Ukrainian nation. In this study, the author used Western and Soviet sources.

Keywords: [Holodomor](#), [genocide](#), [Raphael Lemkin](#), [Ukraine](#), [the Soviet Union](#).